Popek x Sobota x Matheo, Bajka (Melo.Kids Rem

Nie rozumiem wciąż
Jak taki gość jak ja
Mam w życiu taki fart
Czuwa nade mną milion gwiazd

W środku serce mam
Ale ty myślisz że ja jestem zwykły cham
Krzyczy moje drugie ja

Idze se przez świat
W dziurawych butach szewc
Naiwny jest aż tak
Szuka prawdy tylko w swoich snach
Jak Pinokio w świecie kłamstw
Zakochał się kolejny raz
Nos rośnie mu od waszych kłamstw
Bo myśli że okłamał was

Nie oceniaj mnie jak książki po okładce
Oszczędź sobie Zbędnych słów
Zbędnych słów
Idę sam przez świat w mojej bajce
Idę sam przez świat w mojej bajce
A kiedy się spotkamy, przyjacielu na rozstaju dróg
Nie obwiniajmy się nawzajem pokazując palcem
Nie obwiniajmy się!
/2x

Podejrzana twarz
Patrzysz na mnie
Co on w bani ma?
Myślisz dokładnie:
Co to jest za pan
Zaraz mnie okradnie
Zaraz mnie napadnie
Nie znasz mnie, nie ładnie!
Oceniasz okładkę
Nie znasz wnętrza,
Masz już swoją bajkę
Proszę przestać
Na pewno nie Pan Kleks
Po prostu rap sesja
Pół serio, pół żartem
A jednak wciąż sens masz
Szaty niewidzialne każdy z Króli trzech ma
Może za wulgarne
Naga prawda nie w smak z książki otwartej
Czytasz w moich wersach
Chłonie to naprawdę wielka fanów rzesza
Z błotem nie mieszaj
Nie znamy się prawie
Ja ciebie w ogóle, ty tylko słyszałeś
Skoro, kolo truje
Wyłącz mnie z słuchawek
Patrz jak się ratuje
Sam sprawdź prosty zabieg

Nie oceniaj mnie jak książki po okładce
Oszczędź sobie Zbędnych słów
Zbędnych słów
Idę sam przez świat w mojej bajce
Idę sam przez świat w mojej bajce
A kiedy się spotkamy, przyjacielu na rozstaju dróg
Nie obwiniajmy się nawzajem pokazując palcem

Nie obwiniajmy się!
/2x